



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnikiem do domu 1,4 mk., mies. 60 f.
z odnośnikiem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi cośsiennie.
REDAKCJA: ulica Dolas Walowa nr. 1, I piętro.

Poznań, czwartek 29 października 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POCHTAŁACH:
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnikiem do domu 1,4 mk.
SPRZĘT: od wierzchni drobni, 50 f. Ekspedycji się nie wwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 29.

Nr. 249

Przedpłata na listopad i grudzień.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina” w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w agencjach za 80 fen.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe” i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina” otrzymują „Pasiekę” za niższą opłatą.

Nienawiść do polskości.

przebiega z następnego ogłoszenia rejencji w Frankfurcie nad Odrą.

Rejencja poszukuje w numerze 42 „Kath. Schulztg. für Nordd.” dla Złokomorowa (Senftenberg) i okolicy katolickich nauczycieli, nie władających językiem polskim i nie rozumiejących po polsku.

Tak brzmi anons. Anons ten mówi wiele, bardzo wiele!

W Złokomorowie i okolicy pracuje dużo naszych rodaków, a więc mieszka tam dużo katolików, dla tego chodzi rejencja o katolickich nauczycieli, a nie rejencja nie chce wiedzieć, że ci katolicy są równocześnie polakami.

A może właśnie dla tego, że wie, iż ci katolicy są polakami, poszukuje nauczycieli nie rozumiejących słówka po polsku.

Mimowoli przypominają się Chiny, w których dzieje się wszystko na opak. Chińczyk jeżeli chce coś potwierdzić, potrząsa głową, a jeżeli chce czemuś przeczyć, przytakuje głową.

Europejczyk tedy nie jest nigdy mądrym z Chińczyka, jeżeli nie zna jego zwyczajów.

Tak możnaby i tu powiedzieć.

Każdy przeciętny Europejczyk, przeczytawszy anons powyższy, musi pomyśleć: rejencja we Frankfurcie dla tego żąda dla Złokomorowa i okolicy nauczycieli katolików nie rozumiejących słówka po polsku, ponieważ tam nie ma śladu ludności polskiej.

A tymczasem jest wprost przeciwnie. My, co znamy pruską chińszczyznę, wiemy od razu, że w Złokomorowie i okolicy musi być bardzo dużo Polaków, bo rejencja żąda nauczycieli nie rozumiejących słówka po polsku.

W państwie pruskim odbywa się na ogół wszystko normalnie, tylko gdzie

chodzi o Polaków, wtedy dzieje się wszystko na opak.

„Germania” zajmuje się tą sprawą w artykule zatytułowanym: „polskie niebezpieczeństwo w Brandenburgji.” — „Germania” się pyta, czy się tak samo postępuje przy ustanawianiu nauczycieli w gminach wendyjskich? Ależ naturalnie nauczyciela po polsku mówiącego nie można sprowadzać do Złokomorowa, bo tam za wiele miałby sposobności stać się niebezpiecznym dla niemieckiej ojczyzny. Mogłoby się np. zdarzyć, że rodzice dziecka przemówiliby do nauczyciela po polsku. Rozumny nauczyciel chętnie wysłucha przemowy w języku ojczystym rodziców, bo wie, że wtedy wszystkiego dowie się dokładnie o swych uczniach. Polscy rodzice zwykle nie umieją dostatecznie po niemiecku, aby jasno skreślić, czy to stan zdrowia, czy jakie inne niedomagania dziecka.

To jest jedna strona medalu, z drugiej strony ogłoszenie to krzywdzi nauczycieli władających językiem polskim.

Tyle z wywodów „Germanji.”

No! niech tam frankfurcka rejencja do Złokomorowa sprowadza zakutych Niemców na nauczycieli — polskości ona tem prawdopodobnie nie zaszkodzi, ale na pewno zaszkodzi niemieczynie, bo ani dzieci ani rodzice do tych zakutych Niemców zaufania mieć nie będą.

Dzieci wiele się u tych nauczycieli nie uczą, a już miłości do pruskiego Vaterlandu taki nauczyciel dzieciom nie wpoi, boć go dzieci wcale nie rozumieją.

Rejencja frankfurcka na pewno jednak jest przekonana, że tym anonsem dała dowód swej beznaganej niemieckości i Brandenburgją uratowała od polskiego niebezpieczeństwa!

Niemiecka nauka religji w szkołach ludowych.

X. proboszcz Gryglewicz ze Ślesina wysłał do p. naczelnego prezesa i do ministerjum oświaty petycją o przywrócenie w parafji języka polskiego w nauce religji. X. prałat Dorszewski poparł tę petycję energicznie. I oto jaką otrzymał odpowiedź:

Pan minister odpisał pod dniem 19 czerwca r. b. U. III A. Nr. 1611.

„Bei Prüfung Ihrer Eingabe habe ich keinen Anlass gefunden, eine Aenderung in der Unterrichtssprache für den Religionsunterricht in den Schulen der Parochie Ślesin eintreten zu lassen.”

„Przy badaniu wniosku Pańskiego nie znalazłem powodu, aby zaprowadzić zmianę co do języka, w jakim nauka religji w szkołach parafji ślesińskiej ma być udzielana.

Odpowiedź pana naczelnego prezesa zaś z dnia 29-go czerwca Nr. 7760/08 B brzmi:

„Der Eingabe vom 20 Mai d. J. vermag ich nicht zu entsprechen, da die Anordnungen der Koeniglichen Regierung in Bromberg über die Unterrichtssprache im katholischen Religionsunterrichte bei der Schule in Ślesin mit den massgebenden Bestimmungen im Einklang sind.”

Podania z dnia 20 maja br. uwzględnić nie mogę, gdyż rozporządzenia królewskiej rejencji w Bydgoszczy, dotyczące języka wykładowego w katolickiej nauce religji przy szkole w Ślesinie, z miarodajnymi postanowieniami się zgadzają.

Znaczy to, że system pruski nie uznaje żadnych argumentów.

Posłowie polscy w komisjach sejmowych.

(P.B.P.) Do komisji budżetowej, powiększonej dla obradowania nad nowymi projektami z 21 członków na 28, wydelegowany został z Koła Polskiego poseł Świtła.

Do komisji specjalnej, która ma obradować nad ustawą o podwyższeniu pensji nauczycieli i opłat duchownych obu wyznań, wstąpił poseł X. prał. Stychel; w razie potrzeby zastąpi go poseł Sas-Jaworski. Komisja ta składać się ma z 21 członków.

Do komisji gminnej wydelegowany poseł X. Kapitzka. Do komisji petycyjnej poseł dr. Niegolewski.

Do komisji porządkowej poseł dr. Szuman.

Do komisji handlu i przemysłu pos. X. Styczynski.

Do komisji rugów wyborczych, w której centrum odstąpiło jednego miejsca Polakom, wydelegowało Koło posła dr. Mizerskiego.

Sprawa komisji szkolnej dotąd jeszcze nie jest załatwiona.

Po posiedzeniu plenarnem wtorkowem nastąpić ma ukonstytuowanie komisji budżetowej; przewodnictwem w niej przypada konserwatystom, którzy wyznaczili z pośród siebie na przewodniczącego posła Erffę.

Ciekawy dokument pruski

podaje „Dz. Poznański”. Brzmienie dokumentu tego jest następujące:

„Do syna gospodarskiego
pana Walentego Krenza
w Tarnówku
pod Borucinem.

No. Ż.: 4716/00.

A. K. 57/08.

Dnia 15 sierpnia rb., podczas uroczystości latowej katolickiego Towarzystwa robotników nosiłeś pan granatową żółtą wstążkę wiazaną (Sie haben am 15. August d. J. während des Sommerfestes des katholischen Arbeitervereins eine blau-gelbe Schleife getragen). Przekroczenie to udowodni królewski żandarm, wachmistrz Wenzel z Obornik. Wskutek tego wyznacza się niniejszem przeciw panu na zasadzie policyjnego rozporządzenia z dnia 17 kwietnia 1891 r. 30 mk. kary, którą wnieść należy do królewskiej kasy powiatowej w Obornikach. Jeżeli kary tej sięgnąć nie będzie można, wtedy na jej miejsce wyznacza się 3 dni aresztu.

(Tu następuje pouczenie o środkach prawnych podług drukowanego formularza).

Polajewo, d. 13 października 1908.

Królewski komisarz obwodowy.

(Pieczęć.)

Podpis.

Przebieg wypadku był następujący:

Komisarz dał pozwolenie na zabawę i wymarsz, — aber Fahnen und Abzeichen in Landesfarben. Dlatego rozporządził zarząd Towarzystwa robotników, żeby przygotowane kokardki zielone i różowe, które otrzymali członkowie i goście, mieli przy sobie, tj. albo przypięte na kamizelce pod surdudem albo w kieszeni, jedynie celem utrzymania porządku. Widocznie zauważył żandarm u Krenza oną kokardę i podał go na karę.

Krenz wyjaśnia tę rzecz z swej strony tak: Miałem kokardę przypiętą na kamizelce pod surdudem. Kiedy rozpiąłem surdut przypadkowo, zobaczył to żandarm i oświadczył, że mam ją zdjąć, bo zapłaci 30 marek. Krenz zaraz usłuchał, włożył kokardę do kieszeni, a innym polecił, aby to samo zrobili.

Dzięki przytomności umysłu żandarma, została w ten sposób uratowana całość ojczyzny niemieckiej.

Odezwa!

Kursor naszego Towarzystwa obchodził w dalszym ciągu górną część miasta — na co zwracamy uwagę członkom Towarzystwa, a również i tym obywatelom, którzy chcą się zapisać na członków.

Od woźnego p. Wł. Limańskiego, który jest zaopatrzony w legitymację Zarządu, należy zawsze żądać pokwitowania, jakie ma przy sobie w formie drukowanych karteczek. Niech każdy członek placący składkę o tem dobrze pamięta, gdyż to jest koniecznem dla kontroli.

Przy tej sposobności apelujemy do członków i tych obywateli, którzy chcą wstąpić do Towarzystwa, aby składki woźnemu wręczali, gdyż dotąd bardzo skąpo składki wpływają. Jeżeli składkowanie tak nadal leniwo będzie wpływało, natenczas nadechodzących wyborów do rady miejskiej nie będziemy mogli prawidłowo przeprowadzić. Bardzo wiele zamierzanych osób odprawia woźnego z niczem, tak iż ochota zbierania ustaje. — W kołach rzemieślniczych i mniej zamierzanych, żony bardzo przeszkadzają w placeniu składek. Bardzo to nie miły objaw, że nasze Polki, które w działaniach i pracach narodowych mają świecić przykładem, kierują się takim nieczem nieuzasadnionem sknerstwem, które niekorzystnie może się odbić na rezultacie naszych wyborów.

Raz jeszcze zanosimy gorącą prośbę do członków naszych i obywateli naszego grodu, aby nie skąpili składek na cele wyborcze.

Do kogoby woźny nie przyszedł, niech nadesła składkę pod adresem naszego kasjera: M. Powidzki, ulica Teatralna 5.

Zarząd Towarzystwa Wyborczego miasta Poznania.

Stefan Chociszewski, Antoni Marweg,

prezes, sekretarz.

Mieczysław Powidzki,

skarbnik.

Echa wieców niemych.

Także prasa polska z pod innych zaborów powtórzyła opis wieców, jakie

odbyły się w Essen i Bruckhausen. — Wielu uwag dodanych do opisu z wiadomych względów powtórzyć nie możemy. Panuje wszakże wszędzie tylko jedno zdanie mianowicie, że są one obok wozu Drzymały najwspanialszym świadectwem dla „kultury pruskiej“. „Kurjer Warszawski“ zaznacza pomiędzy innymi:

„O szykanę wcale tu nie chodzi; daleko poważniejszym wydaje nam się sąd opinii powszechnej, która fakty takie ważyć i oceniać musi. I jeszcze jedno: milczenie bywa nieraz wymowniejsze od niejednej płomiennej mowy. Taka też jest ogromna wymowa „niemych wieców“ pod rządami pruskiemi.“

„Kurjer Lwowski“ dodaje do opisu następujące uwagi:

„Odgłos tych wieców niemych brzmieć będzie w uszach wrogów smutno i przygnębiająco, zniewalając ich do uznania bezsilności swych zakusów germanizacyjnych, a w sercach polskich wszędzie odbije się radosnym odzwiekiem... Czy zaś echo tego krzyku niemych wśród prasy europejskiej miłe będzie „kulturom“ pruskim, powątpiewać należy! Niemieccy świadkowie tych wielkich zgromadzeń niemych (w Bruckhausen było uczestników mniej, lecz także około tysiąca), zarówno centrowcy, jak i socjaliści wolali o fotografię tego „objęcia“ nowej ustawy antypolskiej i rozsyłanie widoków po świecie.

To pewna, iż śmiechu w Europie będzie jeszcze niemało z tej porażki dyplomatów pruskich przez „chłoptwo polskie.“

Związki Zawodowe w drobnym przemyśle.

W „Przemysłowcu“ czytamy: Związki zawodowe istnieją już od dawna w Niemczech. Piekarze mają związek liczący 40 000 członków, rzeźnicy mają 33 tysiące, krawcy 19 000, stolarze niemieccy 9 800, bednarze 300. Dotychczas jest bardzo mała liczba rzemieślników samodzielnych zorganizowanych w związkach ogółem bowiem 200 000 na 4 miliony to oznacza, że tylko na 100 rzemieślników niemieckich 5 uważało potrzebę przystąpienia do związków.

Ze u nas związki takie mają podstawę bytu, o tem świadczą poniższe zestawienie rzemieślników znajdujących się w obwodzie regencyjnym poznańskim.

Piekarzy 1292, balwierzy 395, mularzy 515, cieśli 373, dekarzy 192, stolarzy 45, snyderzy 37, bednarzy 315, browarników 76, introligatorów 97, drukarzy 78, kamieniarzy 20, puszkarzy 13, szcudkarzy 19, cukierników 103, tokarzy 63, elektrotechników 10, farbiarzy 23, rzeźników 1653, garbarzy 29, szklarzy 123, złotników 23, rytowników 3, instalatorów 6, instrumentników 5, blacharzy 225, koszykarzy 192, kuśnierzy 121, kotlarzy 49, szlifierzy 32, mularzy 374, maszynistów 60, mechaników 24, nożowników 3, młynarzy 1775, optyków — organmistrzów 2, fotografów 35, siodlarzy 481, ślusarzy 368, kowali 1795, krawców 2270, czapników 57, rękawiczników 17, kominarzy 100, szewców 4465, pantoflarzy 50, powoźników 71, litografów 5, brnkarzy 61, kołodziejów 1142, sztukatorów 7, tapicerów 80, stolarzy 1482, garncarzy 276, zegarmistrzów 199, tkaczy 43, ceglarzy 118. Rozmałych, jak mydlarzy, druciarzy i t. d. 257. Razem 22 041.

*** Nadzwyczajne Walne zebranie Straży** odbędzie się w niedzielę, 1 listopada o godzinie 12 w południe w Gnieźnie na sali Domu Katolickiego.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór biura. 3) Referat p. mecenasa dr. Mieczkowskiego: „Zmiana formy organizacyjnej Straży.“ 4) Referat p. dr. M. Seydy: „Nowy program pracy.“ 5) Wolne głosy. 6) Zamknięcie wieca.

Wiec odbędzie się w drugiej stolicy Wielkopolski, ponieważ w Poznaniu na wiecach po polsku przemawiać nie wolno. O najliczniejszy udział rodaków i rodaczek pros!

Zarząd Straży:
J. zef Kościelski. Dr. Felicjan Nięgolewski. Dr. Wład. Mieczkowski. Stanisław Pfizner. Witold Brodnicki.

*** Wybory delegata** na sejm prowincjonalny z III okręgu powiatu wileńskiego odbędą się dnia 6 listopada w Czarniejewie w hotelu Skupina.

Na wybory te zwracamy uwagę Komitetu powiatowego, który ostatecznie ponosi winę, że dla braku odpowiedniej

agitacji ostatnie wybory sejmikowe w Czarniejewie tak niekorzystnie się dla nas zakończyły.

*** Wiec dla czytelników Ludowych** odbędzie się dnia 8 listopada o godzinie 4 po południu na sali p. Wilgockiego w Doruchowie. O liczny udział mężczyzn jako też niewiast uprasza

Komitet na powiat Ostrzeszowski.
Pisma polskie proszę o powtórzenie niniejszego komunikatu.

Z Kółek rolniczych.

— Walne zebranie Kółek rolniczych powiatu wągrowieckiego odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm, o godzinie 12 w południe w lokalu pana Wierzejewskiego w Wągrowcu.

Porządek obrad: 1) O kartoflach — uprawie, sadzeniu i przechowywaniu, referent pan Wiesław Trampeczński z Faktora, prezes Kółka w Chojnie. 2) O szkodach w polach i łąkach od powietrza, chwastów, chorób roślinnych, robactwa itd., referat objaśni za pomocą obrazów świetlnych pan Brownsford z Poznania. 3) O postępie w gospodarstwach włościańskich, referent pan Stanisław Felski z Konar, członek Kółka gołanieckiego.

O liczny udział uprasza — również panie gosposie, żony członków Kółek na zebranie to zaprasza

Roman Janta-Polczyński, wicepatron.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 27 października. (Z sejmu). Zaprzysiężono 37 nowowstępujących do izby posłów, przysięgę na wierność królowi i konstytucji złożyło także 6 socjalistów. Wniosek socjalistów o wypuszczeniu posła Liebknechta z aresztu śledczego przekazano komisji regulaminowej. — Przyjęto bez dyskusji wniosek Koła Polskiego o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłowi Świtale, który jest oskarżony o nieprawne zwołanie zebrania. W dalszym ciągu obrad dyskutowano nad ustawą o podwyższeniu pensji urzędnikom. Imieniem Koła Polskiego przemawiał poseł X. prałat dr. Jażdżewski.

— Ministres spraw wewnętrznych rzeszy Bethmann-Hollweg otworzył narady reprezentantów związków zawodowych w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu robotników.

Rosja. Szeroko rozpowszechniony dziennik petersburski „Swiet“ w sposób wielce charakterystyczny wzywa rząd do ostatecznego załatwienia się ze strejkami młodzieży na uniwersytetach: „Z hydrą — pisze ów organ — nie można walczyć szczyrym, hydrę należy bić drągami. Siłą należy otworzyć uniwersytety. Gdy nie wystarcza policja, wprowadźcie kozaków, postawcie w audytorjach kartaczo-wnice, róbce, co wam się podoba, ale zmuscie tałaństwo buntownicze, aby drżało przed potęgą państwa rosyjskiego. Nie próbujcie przekonywać, nie traćcie czasu na wahanie, pamiętajcie, że są to wrogowie państwowości!... Może przyjdzie jeszcze, że publicyści ze „Swiety“ zajmą odpowiednie dla siebie stanowiska w rządzie. Wówczas urzeczywistnią się zapewne ich marzenia o prowadzeniu wykładów w uniwersytetach pod osłoną kartaczo-wnic.

— W ciągu ostatnich dni dokonano w Petersburgu mnóstwo rewizji i aresztów. Wskazówek w tym względzie udzielił policji wydział „ochrony“, wobec czego działano tym razem nie na ślepo i znaleziono wszędzie to, czego szukano. Wydział „ochrony“ aresztował kilka dni temu t. zw. „technika“ partii socjalistów-rewolucjonistów, dzięki czemu udało się wpaść na trop komitetu petersburskiego partii soc.-rewolucyjnej. Aresztowano na ogół blisko 300 osób i znaleziono w paru składach setki pudów wydawnictw nielegalnych. Rewizje i aresztowania trwały przez cały czwartek i piątek. — Wydział „ochrony“ jest przekonany, że udało mu się ująć wszystkich główniejszych działaczy północnego komitetu okręgowego partii soc.-rew. Między innymi w domu pod nr. 37 przy ul. Borowej aresztowano p. Poliwanowa, naczelnika „biura transportowego“. W ręce policji wpadły korekty przygotowanych już do druku broszur ni-legalnych, adresy prowincjonalnych odbiorców wydawnictw komitetu itp. W domu pod nr. 32 przy ul. Puszkarskiej znaleziono 7 tys. egzemplarzy broszur nielegalnych.

— W ministerjum marynarki rozpatrywany jest obecnie projekt połączenia Dniepru z Dźwiną zachodnią. Projektowany kanał ma mieć długości 60 wiorst.

Ministerjum na kosztą wykonania tych robót asygnuje 300 000 rubli. Pisma rosyjskie, z których wiadomość tę czerpiemy, zdają się nie wiedzieć o istnieniu kanału Berezynskiego, który już łączy Dniepr z Dźwiną. Być może zatem, że ministerjum zamierza jedynie naprawić kanał już istniejący oddawna, ale całkowicie dotychczas zaniedbany.

— „Now. Wr.“ donosi, że angielskie sfery finansowe zainteresowały się bardzo projektami nowych kolei na Syberji i wyraziły już podobno chęć sfinansowania ich na swój rachunek.

Turecja. Do „Voss. Ztg.“ donoszą z Konstantynopola, że wobec wzmania się prądów reakcyjnych, których siedzibą ma być pałac Ildiz, Młodoturcy postanowili w najbliższych dniach zgębnić ostatecznie reakcją i zadać jej cios stanowczy. W tym celu mają choćby nawet gwałtem usunąć obecną załogę z Ildiz Kiosku, która jest ogniskiem reakcji.

Serbja. Serbskie ministerjum wojny powołało do służby czynnej rezerwy pierwszej kategorii. Powołanie drugich rezerw jest zamierzone w dniach najbliższych.

Koncert Bronisława Hubermana

z współudziałem pianisty p. Ryszarda Singera.
Fortepian koncertowy z magazynu p. Neumanna.

Na estradzie ukazał się po raz pierwszy w Poznaniu, skrzypek, Bronisław Huberman. Znało go się z rozlicznych krytyk zagranicznych, a że nie były przesadzone w pochwałach, dał tego dowód na wtorkowym koncercie w wielkiej sali Apollo. Dwudziesto-sześcioletni artysta, a uczeń Joachima, dał nam we wczorajszym koncercie jedną z najpiękniejszych kompozycji skrzypcowych jak sonatę op. 78 Brahmsa, dalej koncert op. 64 Mendelssohna, któremi to czarował i rozgrzewał do tego stopnia publiczność, że go oklaskami długo na estradę przywoływała.

Wielki talent i wysoka kultura, obok stylu wirtuozowskiego, otóż to znamiona gry Hubermana, które mu dziś przynajmniej Francja, Anglia, Włochy, Rosja, Niemcy i Ameryka. Nic też dziwnego, że w r. 1903 zaprosiło miasto Genua Hubermana, aby pierwszy zagrał na skrzypcach Paganiniego, które nieboszyk zapisał rodzinemu miastu testamentem. Wierany Huberman przybył, gdzie po uroczystym wydobyciu i wręczeniu mu skrzypiec, zagrał „Chaconne“ Bacha „Tańce czarownic“ Paganiniego i zawsze dla nas Polaków najmielszym Chopina.

Na wczorajszym koncercie w sonacie Brahmsa podziwiać było trzeba głównie w adagio kantylenę śpiewną i idealne wycienianie każdej frazy, niekiedy wyczuwało się rzewną nutę, której smutek głęboki wiał z estrady na słuchaczy.

Koncert Mendelssohna równie rzewny jak śpiewno-melodyjny, zagrany był po mistrzowsku, a w ostatniej części Allegro molto vivace, najezonej trudnościami technicznymi i piccicatami niby tony harfy, sprawiło wprost fizyczną przyjemność. Prócz tych zalet ma jeszcze Huberman fałszolęty, śpiewnie brzmienie, glissanda gamowłściwe i równiutkie, słowem jest to artysta obdarzony niezwykłym talentem o frazowaniu i rytmice wykwintnego smaku, który zawsze będzie olśniewał tłumy. Huberman zakończył koncert Fantazją z „Carmen“ Bizeta w opracowaniu Sarasatego i dodanym Mazurkiem. — Artyście wręczono ukwiecone skrzypce jako hołd genialnemu talentowi i wielkiej sztuce. Publiczność burzami oklasków dziękowała artyście.

Ryszard Singer, który akompaniamentem swoim przyczynił się do uwypuklenia gry Hubermana, zagrał również mało grywane dla niesłychanych trudności fortepianowo-technicznych „Warjacje“ C-moll Beethovena, oraz Rapsodję dwunastą Liszta z ściągnięciem napięciem i głębokim zrozumieniem.

Koncert wczorajszy, jak na Poznań, był dość zapełniony i nastroj panował uroczysty wywołany grą tak rzadko piękną i porywającą.

Poznań, 28. X. 08.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 28 października 1908

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

*** Pismo nasze** można, jak wiadomo jeszcze teraz zapisywać. Niezadługo rozpoczyna się obrady w sejmie i w parlamencie. Tym razem obrady toczyć się będą i nad podatkami i nad nowymi antypolskimi ustawami. Każdy chyba będzie ciekaw tych obrad, boć o naszą skórę chodzi. Oprócz tego zawierucha na półwyspie bałkańskim, chociaż obe-

nie trochę przycichła, od razu rozszalać znów może. Wojna wisi na włosku. — Każdy będzie ciekawy dowiedzieć się, co się tam w świecie dzieje, tem ciekawszym, że to o naszych braci Słowian idzie. O tem wszystkim donosić będziemy, jak najszczegółowiej, dla tego zapisujcie na pocztę lub w agencjach „Wielkopolanina“ na miesiące listopad i grudzień.

*** Wybory uzupełniające do rady miejskiej** odbędą się w dniach 10, 11 i 12 listopada. W pierwszym dniu wybierają będa wyborcy z trzeciej klasy, w drugim dniu z drugiej klasy, w trzecim dniu z pierwszej klasy. W końcu bieżącego roku ustępują w starem mieście, z powodu ukończonego perijodu wyborczego, następujący radni: 1) Kajetan Ignatowicz, 2) Czesław Leitgeber, 3) Saly Hamburger, 4) Ernest Koblit, 5) Ludwik Manheimer, 6) Juliusz Salz, 7) dr. Hatwig, 8) Hugo Kindler, 9) rektor Lehmann, 10) Wilhelm Petersen, 11) Michaelis Placzek, 12) nauczyciel August Witte, 13) Konrad Paulus, 14) Paweł Fischer. — W Jerzycach: dr. Fritz Orgler, Wilhelm Rehdanz i Waldemar Zeidler. Na Łazarzu Paweł Steinhach i Karol Menke. Na Wildzie Stanisław Hoffmann i Eugeniusz Braun. — Prócz tego zmarli lub ustąpili przed upływem perijodu wyborczego: w starem mieście Robert Jacek, August Meyerstein i Adolf Baruch; w Jerzycach Gustaw Strohmann; na Wildzie Wilhelm Hermann. Wybory odbywać się będą we wtorek 10 listopada od 9 do 7 wieczorem, w środę 11 od 10 do 5, w czwartek od 10 do 2. — Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie magistrackie, rozlezione na słupach. Zresztą każdy wyborca otrzyma w oznaczonym czasie od komitetu wyborczego spis kandydatów. — Już dziś zachęcamy wyborców, żeby spełnili obowiązki i oddali głos podług wskazówek komitetu.

*** Koncert.** Trzy sale zajęć dla dzieci, dzięki energii pań, znanych z prac na polu społecznym i światowem, otwarte zostaną dnia 1 listopada r. b. O doniosłości podobnych instytucji rozpisywać się uważamy za zbędne — każdy z nas, znając miejscowe stosunki, odczuwa niezawodnie nagłą potrzebę naszego społeczeństwa — to też nie wątpimy, że zamiary szlachetnych pionerek przez ogół poparte zostaną. Na pokrycie znacznych kosztów, jakie stąd wynikną, odbędą się dnia 7 listopada koncert na sali bazarowej, w którym wystąpią tylko siły artystyczne: Zdzisław Jahnke, znany już szerszej publiczności i oceniony jako artysta „z Bożej łaski“. Panią Solską, najwybitniejszą artystkę dramatyczną z Krakowa, udało się pozyskać do deklamacji. Z panną Wandą Wisting zapoznajemy publiczność za pomocą recenzji, które tu podajemy: „Przegląd Lwowski“ pisze: „Znakomitą śpiewaczkę poznała publiczność nasza w p. Wandzie Wisting, która wystąpiła wczoraj jako Amneris w „Aidzie“. Pani Wisting posiada sopran o rozległej skali, wyszkolony z niezwykłą doskonałością, o brzmieniu pełnem i bardzo czystym; dykcję ma nieskazitelną i niezwykle warunki sceniczne — jest to śpiewaczka z doskonałą rutyną i niepospolitym talentem aktorskim. Słowem siła pierwszorzędna.“ — O drugim jej występie pisze „Przegląd“: „Doskonałą była p. Wisting jako Brunhilda w „Walkurze“ Wagnera. W artystce tej mamy nieocenioną siłę, którą chcielibyśmy jak najdłużej utrzymać we Lwowie. Jest to głos ogromny, o skali niezwykle obszernej — przytem głos bardzo piękny, wyrażający snadno wszelkie odcienia uczuć. Nadto jest to artystka o wysokiej inteligencji. Jej Brunhilda była wprost niezrównana.“ — W urządzeniu koncertu jak dobraniu repertuaru widzieliśmy głębokie poczucie artystyczne i staranie, aby oprócz zebrania potrzebnych funduszy na cel tak wzniosły, sprawić słuchaczom prawdziwą ucztę duchową. — Bilety po 3, i 1 marce nabyć można w składzie Drosteo w Bazarze. — Zwracamy uwagę, że na ten sam cel dnia następnego odbędzie się zapowiedziany kiermasz.

*** Kiermasz** urządzamy na rzecz sal zajęć dla dzieci budzi ogólne zainteresowanie. Jest on u nas nowością, dotąd bowiem kiermaszy nie urządzano, to też nie dziwnego, że publiczność nasza gremialnie wybiera się w dniu 8 listopada do Bazaru. — Jak słyszemy komitet stara się o to, aby ceny były jak najprzystępniejsze, w tym bowiem razie nie karota, lecz wielka ilość zwiedzających kiermasz ma dostarczyć funduszy na sale zajęć. Pawilony będą zaopa-

trzone w najrozmaitsze przedmioty tak, że nie tylko utworzą malowniczą całość, ale nadto pozwolą każdemu nabyć coś gustownego i użytecznego.

*** Z teatru.** Dziś w środę, dnia 28-go bm.: „Słodka dziewczyna,” operetka w 3 aktach, Reinhardta. Taniec tyrolski w akcie 2 odda państwo Paliszewscy. Ceny operowe. — W czwartek: Wyborna, pełna humoru komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego p. t.: „Chłopka.” Ceny zwyczajne. — W piątek: „Halka,” opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. W roli Jontka wystąpi gościnnie na naszej scenie dr. Bolesław Prus. Rolę Halki odegra pani Stoklen. A-bonament uchylony. — W sobotę wystawionem będzie arcydzieło poezji polskiej: „Dziady,” dramat w 6 obrazach Adama Mickiewicza, z udziałem całego niemal personelu teatralnego. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godzinie 3: „Złota Czaszka,” dramat w 6 obrazach Juliusza Słowackiego. Ceny zniżone. — Wieczorem: „Halka,” opera w 4 aktach, Stanisława Moniuszki. Dyrekcja teatru, stosując się do życzenia wielu osób, uprasza szanowną publiczność o punktualne przybywanie na przedstawienia, gdyż od rozpoczęcia uwertury aż do antraktu wejścia do widowni będą zamknięte. — Biletów na powyżej wymienione sztuki nabywać można w „Domu towarowym” pana K. Ignatowicza, a w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 26 października 1908 r.) Zapowiedzie: Robotnik W. Paul z Fr. Brocką. Sierżant O. Bosse z A. Neubacher. Zawiałowca dóbr W. Gonsiorowski z Jadw. Głabisz. Robotnik St. Szymański z J. Rybarczyk. Cieśla G. Weinberg z M. Brukwicką. Krawiec Antoni Kuraszkiewicz z M. Stranz. — Śluby: Zarządca drukarni K. Kopicki z W. Metelską. Młynarz A. Kamiński z A. Jendzejak. Malarz St. Jarczykowski z Stef. Strózińską. Stolarz J. Nowacki z Fr. Bzyl. Bednarz E. Domachowski z A. Kaniewską. — Urodziny. Syna: Kancelista sądowy Paweł Fey. Restaurator Jan Piechowiak. Robotnik A. Kubiak. Robotnik A. Boruszak. Mierznik rządowy K. Lentz. Robotnik M. Prusak. Malarz dekoracyjny R. Krüger. Robotnik Franc. Jackowiak. Robotnik Florjan Stachowski. — Córke: Robotnik Bartł. Konieczny. Robotnik J. Nowak. Rzeźnik A. Stachowiak. Robotnik Jan Jankowski. Strażak W. Wenske. Kupiec E. Schmidt. Rzeźbiarz J. Tobolski. Cukiernik H. Tifert. Robotnik Fr. Derda. — Umarli: Poznański szubowy celnik R. Luther 58 lat. Kapitałista K. Chłapowski 79 lat. C. Marciniak 9 dni. E. Fey pół godziny. Zameżna Józefa Jezierska ur. Zaremba 82 lata. Kupiec Israel Neumark 69 lat. Wdowa M. Priewer ur. Gadyńska 55 lat. Pobierający rentę Ludw. Wewior 45 lat. Robotnica M. Nowak 23 lat. Szwaczka A. Hoffmann 22 lat. Zameżna M. Nowacka ur. Lipińska 29 lat. Robotnica M. Jenchorek 19 lat. L. Grzesiak 3 lata 6 mies. 18 dni. D. Kendzierski 1 rok 6 mies. 29 dni. St. Wesołowska 27 d. St. Krüger 5 minut.

*** Schronienie nauczycielek.** Przy ulicy Wodnej nr. 15 utworzyło Schronienie pokój umebłowany, który kosztuje na dobę wraz z całodziennym utrzymaniem 2 mk. od osoby. Zwracamy na pokój ten uwagę pań nauczycielkom przybywającym do Poznania. Bliższymi informacjami służy p. Anna Przybyłowska, ul. Wodna nr. 15, II p.

*** Dla redaka** nadarza się korzystne kupno. W mieście powiatowym jest do nabycia z rak obcych hotel w najlepszym położeniu miasta. Grunt obszerny, budynki w dobrym stanie. Zaliczki potrzeba 15 tysięcy marek. Pospiech potrzebny. Bliższych informacji udzieli redakcja pisma naszego.

*** Miesięczne zebranie** Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów na R. N. odbyło się w ubiegłą sobotę w stałym lokalu Tow. „Pod Bernardynami.” Przy uzupełniających wyborach na członka Zarządu wszystkie głosy otrzymał p. K. Kościński. W sprawie jubileuszu Słowackiego referował sekretarz, a obecni w zarządzie przyjęli jego wnioski, aby 1) utworzyć w Poznaniu Komitet obchodowy, 2) urządzić szereg wykładów o Słowackim w Poznaniu i na prowincji, 3) wydać popularną o poecie broszurę i 4) postarać się o wmurowanie tablicy pamiątkowej w jakim kościele, lub w gmachu muzeum naszego. Po dłuższej dyskusji w sprawie biletów teatralnych dla recenzentów pism zapadła odczołna uchwała, aby ściśle oznaczyć liczbę biletów żelaznych wydać jeszcze w r. b. redakcyom pism Zarząd teatru naszego. Kwestję ogłoszeń firm obcych w pismach polskich odczołono do następnego posiedzenia, na którym w sprawie tej pragnie przemówić X. prałat Wawrzyński. W końcu podał sekretarz do wiadomości, że Zarząd przyjął jako nowych członków pp. Z. Rzepeckiego, C. Kędzierskiego, Wł. Pieniężnego, T. Po-

widzkiego i A. Gustowskiego i że pan Jan Teska z Towarzystwa wystąpił.

Tadeusz Jaworski, sekretarz.

*** Niespodziewany** a wczesny mróz wyrządził wielkie szkody w ziemniakach i okopowinach. Donoszą o tem z różnych stron Księstwa.

*** Zwłoki sp. Lewandowskiej** pochowano wczoraj. Komisja lekarska w lazarecie miejskim orzekła, iż Lewandowska zmarła istotnie i bynajmniej nie znajdowała się w stanie letargicznym.

*** Wypadek w sklepie.** Pewien rzemieślnik potknąwszy się, spadł ze schodów sklepu przy ulicy cesarza Fryderyka, a za nim pudło z węglami. Złamał żebro, a pudło pokaleczyło go na twarzy.

*** Nieszczęśliwy wypadek.** Z Koźmima doniesiono „Kurjerowi Poznańskiemu” że dwie Elżbietki z Poznania, które zbierały składki na budujący się dom, zamierzały udać się z Karmina do Sowiny. Siadając na wóz, otworzyły obie równocześnie parasole, gdyż padał śnieg. Tego przestraszyły się konie i spłoszyły. Na skrócie wóz się przewrócił i wyrzucił obie Siostry i woźnicę. Jedna straciła natychmiast przytomność, a przywołany lekarz stwierdził złamanie prawego obojczyka, pęknięcie czaszki i wstrząśnienie mózgu. Przewieziono ją do zakładu św. Józefa w Pleszewie. Druga Siostra ma całą prawą stronę potłuczoną, a woźnica pognieciono żebro.

*** Sprzedawczyk.** Ze Strzelca donoszą „Dziennikowi Kujawskiemu,” że pan Tomasz Czekala ofiarował podobno swą własność, komisji kolonizacyjnej. Pan Czekala sprzedał swego czasu swój folwark pod Gniewkowem landratowi p. Rosenkiewicowi.

*** Losy polskiego dokumentu.** Czytamy w „Dzienniku Kujawskim”: Niedawno jeden z uczniów tutejszego gimnazjum bawił się podczas lekcji jakimś starym szpargałem, który mu nauczyciel skonfiskował i do domu zabrał. Przypadkiem jeden z okolicznych księży spostrzegł podczas bytności swej u tego profesora ów przedmiot i za zgodą jego zabrał go ze sobą. Wykazało się, że pergaminowy ten szpargał był oryginalnym fundacyjnym dokumentem cechu szewców inowrocławskich, sięgający XV-tego wieku. Fakt znalezienia tego ważnego dokumentu, podpisanego przez polskiego króla z przed 500 laty, nie mniej jest interesujący, jak sposób, w jaki ten ważny pergamin, świadek zamierzonych czasów historycznych i kultury polskiej, dostał się do rąk gimnazjalnego ucznia. Otóż przed dwudziestu i kilku laty zażądała królewska rejencja w Bydgoszczy przez tutejszego landrata, od cechu szewskiego, w którego posiadaniu i schowaniu był ten dokument, wydania go celem rozpatrzenia jego treści. Odtąd dokument ten przepadł i zabieg o zwrot własności pozostały bez skutku. Radca ziemiański twierdził, że dokument przesłał rejencji, a rejencja twierdziła, że zwróciła go landratowi. Cech w swej nieporadności i z braku zrozumienia doniosłości skarbu, który stracił, zamiast dochodzić energicznie ew. i na drodze sądowej praw własności swej, zadowolili się odpowiedzią władz i żadnych innych dochodzeń nie czynili. Aż oto przypadek na zgubę wskazał.

*** Ohydny czyn.** W niedzielę wieczorem szły trzy dziewczęta w Przygodzicach po matkę na dworzec. Zastąpił im drogę żołnierz z pułku piechoty załogującego w Ostrowie, odpędził dwamłodsze dziewczęta, a najstarszą 9-letnią zniesławił w brutalny sposób. Udał się potem koleją do Ostrzeszowa. Puścili się za nim w pogon ojciec dziewczynki i żandarm z Przygodzic, pochwycili go w Ostrowszowie i oddali w ręce sprawiedliwości.

*** Balon oświetlony** widziano w niedzielę wieczorem szybujący w okolicy Leszna z wschodu na zachód. Był to prawdopodobnie balon wojskowy, gdyż w łódce zauważono ludzi.

*** Niemila przygoda.** Pewien kolonista z Jagodna pod Pobiedziskami wydawał córkę za mąż. Ślub odbył się w zborze w Pobiedziskach. W powrocie do domu gospodarzowi Wizie, Polakowi, który również był gościem weselnym, rozerwały konie powózkę na dwie połowy i wpadły na inne powózki, powodując kilka nieszczęść. I tak jeden woźnica spadł z wozu i złamał nogę; jedna swachna złamała rękę, inna odniosła ciężkie obrażenia na głowie i łokciu, a nauczyciel P. dostał się pod koła, które przez niego przejechały. Przygoda ta wpłynęła bardzo ujemnie na gości weselnych.

*** Rak uleczalny.** Kongres chirurgiczny w Paryżu miał moment bardzo ciekawy, kiedy głośny chirurg dr. Doyen oświadczył, że raka należy uważać za chorobę uleczalną. Doyen jest — jak wiadomo — wynalazcą szczepienia antyrakowego. Twierdzi on, że operacje są wogóle nie tylko bezskuteczne, ale nawet pogarszają stan chorego, gdyż rozszerzają komórki rakowe na miejsca

nie dotknięte chorobą. Trzeba więc zwalczać raka, czyniąc odpornym chorego przez szczepienie martwych komórek, „micrococcus neoformans.” — Doyen leczył z powodzeniem — tak przynajmniej sam zapewnia — raka piersi, żołądka, języka i t. zw. sarkomy. Szczepienie powinno być stosowane nie tylko w wypadkach stwierdzonego raka, ale także w okresie przedrakowym. — Wykład dr. Doyena został przyjęty przez uczestników kongresu owacyjnie. Doświadczenie pouczy, czy ta metoda jest rzeczywiście tak skuteczną, jak przedstawia jej wynalazca, który zresztą ma wielu nieprzejednanych przeciwników w świecie lekarskim. W każdym razie dr. Doyen powołuje się na rezultaty, które już jakoby otrzymał i które były niby cudowne, o ile są rzetelne i prawdziwe.

*** Woły, gospodarz i żyd.** „Kurjer lwowski” opowiada zabawną a charakterystyczny epizod z życia górali ruskich. W Smorżem, w górach Skolskich, pewien gospodarz z Wołosianki przyprowadził na jarmark woły, tłuste i stósownej maści, zależał jednak i pełne po bokach przyschłego gnoju, nieczesane itd. Trafił się kupiec żyd — który kupił je za 480 koron i natychmiast postanowił zrobić na tym interesie jeszcze lepszy. Zaprowadził woły do pewnego gospodarza w Smorżu, wycyścił je z gnoju, porządnie zmył wodą, powycierał, wysuszył, wyczeszał grzebieniem, poczyścił nogi, racice, wygładził rogi itp. i zdał je innemu żydowi, który je znowu poprowadził na targ. Woły tak się zmieniły, że nawet pierwotny ich właściciel nie poznał ich i — kupił je za 560 koron. Zadowolony, że ładne woły tania kupił, prowadził je do domu. Po drodze spotyka sąsiadów, którzy przyglądając się tym kupionym wołom, twierdzą, że to jego woły. „Ale gdzie tam! wszak moje były mniejsze, inne, a przecież i zapłaciłem 560 koron — powiada właściciel. „Wiesz co? — mówią sąsiedzi — puść woły, jeżeli same trafią na swoje obejście, toś kupił swoje własne woły.” Tak się też stało; — woły nie tylko trafiły na obejście, ale weszły do stajni i każdy stanął na swoim dawnym miejscu. Niewiele było w gminie wiele śmiechu z gospodarza, lecz nawet otrzymał już i przydomek „samokup.”

*** Podatek od kawalerów.** Podczas rozpraw sejmiku galicyjskiego w sprawie opieki nad sierotami zabrał także głos X. Stojalowski i zaproponował, aby dla zdobycia niezbędnych na ten cel funduszy zaprowadzić „podatek od kawalerów”. Rozegrał się przy tej sposobności dialog następujący: X. Stojalowski: Tak jest! Mówię o podatku od kawalerów. Poseł Milewski: Co? Co? Poseł Staruch (ukrainiec): Sławno! Sławno! X. Stojalowski: To jest najsprawiedliwszy podatek. Kto ma pieniądze, a dla lepszej birbantki żyje w stanie bezżennym, niech płaci! Poseł Staruch: To i polscy księża także także? X. Stojalowski: I owszem! Polscy księża także! (Wielka wesołość).

*** Kalendarz.** Czwartek, d. 29 października r. b.: Narczyza b. Wschód słońca o godz. 6, min. 52, zachód o godz. 4 m. 35.

Ruch w Towarzystwach.
Zebrania odbędą się:
— Ogólne członków filji poznańskich jako i okolicznych w czwartek, dnia 29 bm. wieczorem o godz. 7 i pół na sali Domu Katolickiego.

Obrona prawna.
— Panu B. B. w K. odpowiadamy: Ponieważ na zawarty na pana kontrakt pan do służby nie wstąpił, tylko brat pana na mocy innych warunków, przeto jesteśmy zdania, że kontrakt z panem został zaniechany, względnie zniesiony i skoro pan po odejściu brata do służby wstąpił, to ów kontrakt już pana nie obowiązuje, tylko takie warunki, jakie zwykle były w użyciu.

— Panu T. K. w P. odpowiadamy. Pro wizją miał być Pan tylko do żądania, gdyby był dziedzic Panu polecił pośredniczenie w parcelacji i gdyby parcelacja przyszła była do skutku. Wysokość w prowizji oznaczyć tylko mogą znawcy. W innym przypadku mógłbyś Pan tylko żądać stosownego wynagrodzenia.

— Pani F. R. w Poznaniu odpowiadamy. Z renty, którą zmarły mąż pobierał, pozostała żona nie ma nic do dostania.

Od Redakcji.
— Panu M. W. w Goli pod Gostyniem. W jakiej branży kupieckiej chcesz pan pracować, czy u grosisty kolonialnego, czy u wielkiego kupca zboża? — Trzeba bliżej określić branżę, inaczej firm nie będziemy mogli podać. — Na zapytanie, czy lepsza jest karjera kupiecka lub bankowa — odpowiedź trudna — zależy to bowiem w pierw-

szym rzędzie od pańskiego uzdolnienia. Czy wakuje miejsce, w którym z tutajszych banków, nie umiemy panu powiedzieć. Najlepiej wprost zapytać się w Banku Związku Spółek, lub w Banku Przemysłowców, lub w Banku Kwiełcki Potocki.

— Panu L. W. Sch. w D. Wyjeżdża się z Poznania o 4 godz. minut 26 w nocy, do Wrocławia przybywa się o godz. 8 min. 20, wyjeżdża się z Wrocławia o godz. 8-ej minut 40 do Oświęcimia — a do Krakowa pociąg przybywa o godz. 5 minut 7 po południu.

Wiadomości handlowe.			
Poznań, dnia 28 października 1908 r.			
Pozyczka niemiecka 3 i pół proc.	93,00	—	—
Pozyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	93,00	—	—
do 3 proc.	83,90	—	—
Listy zastawne poz. 4 proc.	101,50	—	—
do 3 i pół proc.	93,00	—	—
Listy rentowe poz. 4 proc.	99,80	—	—
do 3 i pół proc.	91,00	—	—
Renta włoska 4 proc.	103,80	—	—
Austriacka renta złota 4 proc.	98,00	—	—
Austriacka renta srebrna 4 i pół proc.	99,00	—	—
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	90,60	—	—
Renta węgierska złota 4 proc.	92,50	—	—
Banknoty francuskie na 100 franków	81,40	—	—
Banknoty austriackie na 100 koron	85,80	—	—
Banknoty rosyjskie na 100 rub.	214,00	—	—

Poznań, dnia 27 października 1908 r.			
(Uśrednione sprawozdanie miesięcznej komisji targowej na targu zbożowym).			
Za 100 kilogramów:			
	średni	poł.	poł.
Pszonica	12,00	12,10	12,10
Żyto	16,50	16,00	15,40
Jęczmień	17,50	15,90	14,80
Owies	15,50	14,90	14,50

Poznań, 26 października r. b.			
(Uśrednione sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)			
Cena			
Inne artykuły:	naj-wyższa	naj-niższa	przeciętne
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa na 100 kg.	5,00	3,60	5,00
Słano	6,00	0,00	6,00
Grosz na piasek	—	—	—
Ziemniaki	3,80	3,60	3,70
Wołowina (od łopatki na 2 kg.	1,40	1,20	1,30
(od brzucha	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	1,70	1,50	1,60
Głędzina	1,80	1,60	1,70
Skopowina	1,60	1,30	1,45
Ślonina	1,60	—	1,60
Masło	2,60	2,40	2,50
Łój wołowy	1,20	1,00	1,10
Jaja	za kopę	4,40	4,00

Wrocław, dnia 26 października 1908 r.			
dobry tow. średni tow. poł. tow.			
najw. najn. najw. najn. najw. najn.			
cena cena cena cena cena cena			
nr. nr. nr. nr. nr. nr.			
Pszonica biała 20,70 20,00 19,90 19,00 18,50 17,50			
złota 20,60 19,90 19,80 18,90 18,80 17,40			
Żyto 17,4 16,80 16,7 16,30 16,0 15,90			
Jęczmień 15,0 14,80 14,70 14,40 14,30 14,00			
dla brow. 15,0 17,50 17,40 17,00 16,00 15,00			
Owies 16,0 15,50 15,40 14,90 14,80 14,00			
Grosz Włk. 22,0 22,0 22,0 22,0 21,0 20,00			
Grosz mały 21,0 2,50 19,30 18,80 17,50 17,00			

*** Toruń, dnia 26 października 1908 r.** (Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń.)
Płacono za 50 kg. w partjach, a dostawiam wyborowo oczyszczoną nasioną przy najwyższych notowaniach: Koniczyna czerwona 36—55 marek. Koniczyna biała 30—50 mk. Koniczyna szwedzka 45—58 mk. Koniczyna biała z szwedzką 30 do 35 mk. Koniczyna chmielowa złota 20—23 mk. Inkarnata rycheła 22—25 mk. Koniczyna przelot pospolity 30—38 mk. Seradela 9—11 mk. Rajgras szkocki (żylica) 21—26 mk. Rajgras włoski 23—27 mk. Trawa kupkowa 45—65 mk. Trawa miodowa 30—36 mk. Kostrzewa owcza 28—32 mk. Tymoteusz 20—26 mk. Sporek olbrzymi 9—12 mk. Wiczya piaskowa 18—20 mk. Rzepik latowy 15—18 mk. Siemie lnia 14—16 mk. Gorczyca złota 15—15 mk. Lubin niebieski 5,0 mk. Lubin złoty 5,60 mk. Marchew biała olbrzymia, zielona 40 mk. Marchew biała otarta, poprawna 50 mk. Mieszanka traw i koniczyn na łąki mokre 42 mk. Mieszanka traw i koniczyn na łąki suche 38 mk.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Kaisera karmelki piersiowe
z 3-ma choinkami, zaprowadzone i udowodnione przez 5500 not. zapis, świadectw przez lekarzy wypróbów. i polecane na kaszel i katar kanałów oddechowych. **Paczka 25 fen. puszka 50 fen.** **Kaisera** ekstrakt piersiowy butelka 90 fen. oba środki wspaniałe do nabycia. (Bardzo smaczny ekstrakt słodowy.)

Najlepiej pielęgnuje się wrażliwą skórę przez codzienne używanie **mydła Myrrhollin** nadzwyczaj łagodnego, które przez swój kosmetyczny składnik korzystnie działa na upiększenie cery.

Fabryka papierosów i tureck. tytuł „WULKAN”
I. F. J. Komendziński w Drexle
zwraca szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuły, które w wszystkich główniejszych odczołnych handlach są do nabycia.

Mieszkam teraz przy ulicy Wiktorji 14 I piętro
Antoni Koczwarra, lekarz - dentysta
specjalne zastosowanie metod usunięcia bólu przy plombowaniu
wprawianiu i rwaniu zębów.

P s t !

4418

Spróbujcie Szan. Panie w własnym interesie
margarynowych marek

„Siegerin“ i „Mohra“

Nie znajdziecie Panie żadnej różnicy po-
między najlepszym i drogiem masłem mle-
czarskim, a znajdziecie daleko taniej.

Jedyni fabrykanci:

Alleinige Fabrikanten:
A. L. Mohr, Act.-Ges., Altona-Bahrenfeld.



Baczność!

50,000 par obuwia

4 pary trzew. za tylko 7 M.

Z powodu niewypłacalności kilku
większych fabryk zlecono mi wię-
kszą ilość obuwia w celu pozby-
cia się znacznie niższej ceny wła-
snych kosztów. Przeto sprzedaję
każdemu 2 pary męskich i 2 pary
damskich sznurowanych bucików
skórkowych brązowych lub czar-
nych, galoszkowane z mocną śpił-
kowaną podeszwą, najnowszy ele-
gantki fason. Wielkość podług po-
danego numeru. Wszystkie czte-
ry pary wynoszą tylko 7 marek.
Wysyłka za zaliczką.

S. Urbach, Export obuwia
KRAKÓW — Krakau, nr. 30.
Zamiana doz. lub pieniąd. z pow.

W kupnie
i sprzedaży

majątków ziemskich, kamienie,
interesów itd. pośredniczy szyb-
ko i dyskretnie 4955

Neyman & Spółka

zapisane товариство handlowe

biuro centralne

Poznań 01, Ludwika 2.

Pożyczki hipoteczne załatwia-
my w krótkim czasie.

Szukam kupna

lasu

zaraz lub też i później, przeważ-
nie walcowego (Grubenholz) i u-
dzielam zaraz gotówki w każdej
wysokości. 5447

Józef Lis, bank komisowy
Poznań, ul. Rycka 13.

Baczność!

Repozytorjum

przeszło 2 i pół mtr. długie i 2

i pół mtr. wysokie mam bardzo

tanio do sprzedania. 5398

M. Stróżycki, ul. Sienna 9.

Oberża

połączona z składem rzeźnickim
w średn. mieście gdzie sąd, przy
targowisku bardzo znaczny obdyt
na dowód służą książki jest zaraz
z pow. choroby właśc. na sprzed.
Cena 17,000 mk. hypot. 6,000 mk.
wpłaty podług umowy. — **Dom**
z 2 mg. roli zaraz przy boru gdzie
cały rok robota zaraz do sprzed.
Cena 13,000 mk. wpł. podł. ugody.
Gospodarstwo 25 mg. wszy-
stko w bardzo dobrym porządku,
grunt przy domu, koł, 3 sztuki
bydła, jak stoi leży za 3,200 tal.
przy małej wpłacie zaraz do sprzed.
Także mam mniejsze i większe
zawsze do nabycia. Zgł. przyjm.
M. Szymanski Fürstl. Neudorf
p. Bralin. 5472

Interes kolonialny
i delikatesów

który przez urządzenie drogerji
da się dobrze powiększyć, jest w
mieście powiat. z garniz. okolica
przeważnie polska zaraz lub póź-
niej do sprzed. Do objęcia po-
trzeba ok. 6,000 mk. 3,000 mk.
muszą być zaraz wpłac., reszta
jest po pół roku płatna. Zgłosz.
do eksped. Wielk. pod nr. 5384.

Korzystne kupno!
Gospodarstwo

67 morg., cena kupna 21 tys. mk.
wpłaty 6000 mk. Zgłosz. przyjm.
właśc. **Andrzej Paluszak**
Nekla Hld. p. Nekla, pow. Średzki
Na odpow. proszę znacz. dołącz.
Poszukuje zaraz 5373

uczni

syna uczciwych rodziców z odpo-
wiednim wykształceniem szkół.
do mego składu kolonialnego, de-
stylacji i hotelu.

St. Szulczewski, Mogilno.

Bajecznie tanio!

nadeszła partja

eleganckich

skunksowych

futer,

barankowych

futer,

bobrowych futer,

futer do podróży,

damskich futer,

jako też

rozmaitych towarów futrzanych

Również

garderoba męska

zegarki, brylanty i tow. złotnicze

meble, lustra, re-

gulatory, i dywany

za bezcen!

teraz 5478

Stary Rynek 89 I

naprz. nowego ratusza.

Israella lombard.

Potrzebni od 1 stycznia:
rzadca kawal. na 1500 mk.,
albo żonaty, bo jest odpowiednie
pomieszkowanie kilka pokoi.
Pośred. posad „Stellenvermittler“
Franciszek Niedzielski,
Poznań, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

2 uczni

chcących się dobrze wyuczyć pie-
karstwa i lepszego pieczywa przy-
jmie zaraz lub od Nowego Roku
M. Brodowski, mistrz. piek.
Swarzędz. Rynek nr. 91.

3 czeladnik. szewskich
znajdzie stałe zatrudnienie. Za
męską robotą płacę 3—3,50 mk.,
za damską 2—2,50 mk. 5415
M. Muszyński, skład obuwia
Gostyń, Kolejowa ulica.

Gospodyni

potrzebna od 1. 11. br. na wieś.
Spieszne zgłosz. pod **F. W. 100**
Miłosław postlag.

Poszukuje miejsca

od 1 listopada dla mego pomo-
cnika **do handlu kolonial-**
nego, którego mogą sumiennie
polecić. Zgłoszenia przyjmuje
Jan Sowiński, Ostrów
ul. Kaliska 39. Telefon nr. 173.

Młodszy przykrawawc lub pom. krawiecki
bystry i energiczny do odbiera-
nia roboty potrzebny zaraz.
K. Kuźaj, W. Garbary 19.
Fabryka garderoby męskiej.

PALMIN

Szanowna Pani

z pewnością nie wie, że Palmin
jest nie tylko do pewnych celów,
ale także do przysmaków.

Czy wolno

coś doradzić?

Niechaj Szan. Pani używa wy-
łącznie tylko Palmin w swej ku-
chni do gotowania, pieczenia
i smażenia.

PALMIN

Ucznia

poszukuję zaraz do mego handlu
Z. Dorszewski, Czempin.
Handel tow. kolon. i destylacja.

Poszukuje od 1. 11. 08. młodszego

POMOCNIKA

do handlu kolon., win, cygar i
destylacji. — Łaskawe oferty z
podaniem pensji proszę przysłać.
St. Wroniewicz,
Miłosław. 5476

Poszukuje się zaraz biegłej
krawcowej

na 14 dni. Zgłosz. przyjm. eks-
pedycja Wielkop. pod nr. 5482.

Poszukuję zaraz porządnego

nieżonatego 5468

człowieka

do pilnowania boru

itd., zgłoszenia piśmienne
Nadleśnictwo pol Wilkowo
p. Poln. Wilke.

Dla mej córki

która ukończyła kurs książkowości

poszukuje miejsca

gdzieby mogła dalej się kształcić

tak w kantorze jak i w składzie.

St. Garstecki,
Ebeningen p. Kornaty

Uczeń 5451

syn uczciwych rodziców chcący
się wyuczyć rzeźnictwa i wyrobów
mięsnych może się zgłosić zaraz.
K. Smólski, mistrz rzeźnicki
Główna pod Poznaniem.

Dzielný 5435

maszynista

do pługów parowych potrzebny zaraz

Modrze p. Czempin.

Ogrodnik

kaw. doskonały w swoim zawo-

dzie, w posiadaniu dobrych świad.

pragnie przyjąć miejsce w Domin.

jako samodzielnego zaraz lub później.

Oferty do ekspedycji Wielko-

polanina pod nr. 5421.

Obelgę

rzuconą na **p. Michała Ma-**
lickiego, przedsiębiorcę mu-
rarskiego z Edmundowa p. Shle-
hen niniejszem odwołuję i obra-
żonego przepraszam.

Katarzyna Michalska

Ceradz kościelny.

Potrzebny zaraz

pisarz gospod.

na 400 marek 5481

Pośred. posad „Stellenvermittler“

Franciszek Niedzielski,
Poznań, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036

CESARSKIE
PANORAMA

ul. Berlińska 20 podwórze.

Paryż i jego zabytki.

Kilka dzielných

sprzedawaczek

i krawców

na wysoką pensję i stałą posadę

poszukują natychm. lub później

J. Levy & Co.

ulica Fryderykowska 1.

Do mego hurt. i det. składu

cygar i papierosów potrzebuje

zaraz dzielnego 5433

pomocnika

Of. wraz z świad. i fotogr. uprasza

się nadesłać pod adresem:

K. Laurentowski, Dortmund

(Westfalia) — Münsterstr. 12.

Młodszego

czeladnika młynarskiego

i ucznia poszukuje zaraz

S. Poniecki 5480

Rudamühl Kr. Tüchel,

Uczennice

mogą się zgłosić do składu i kan-
toru za wynagrodzeniem.

K. Kuźaj, W. Garbary 19.
Fabryka garderoby.

Cierpi kto na bicie serca?

Niechaj pije tylko Kathrei-
nera kawę słodową, która
jest bez kofeiny i inn. ch
szkodliwych substancji.

Leiden Sie an Herzklopfen?

Dann trinken Sie Kathreiner's
Malzkaffee, der kein Koffein und
auch keine anderen schädlichen
Stoffe enthält.

Najtańsze
źródło zakupu!

Prosimy przekonać się!

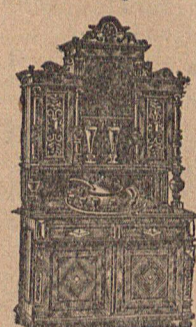
Uprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.
Całkowite wyprawy od 185 do 10000 mk.

Olbrzymi wybór!

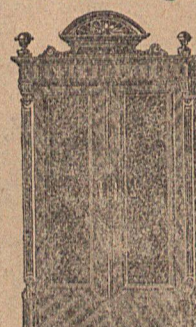
Za doborowy materiał i pierwszorzędne
wykonanie długoletnia gwarancja.

Najdogodniejsze warunki spłaty!

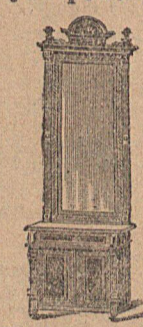
Meble stylowe! Około 60 gotowych pokoi.



Bufoł 138 M.



Szafa orzech. łunr. 40 M.



Lustro z szafką
orzech. 30 M.

PLUCIŃSKI & CO.
Nowa Poznańska Spółka Stolarska

Neue Posener Tischlerei Gesellschaft
Poznań, jedynie ulica Wrocławska nr. 13/14. Telefon nr. 1761.



Szafka zaszkl. 39 M



Ranapa patentowana 75 M.



Kółko orzechowe 30 M.



Umyw. z marm. 31,50 M

Spółka stolarska Poznań, tylko Jezuicka 5

Tis der Rohstoff- und Absatzvertrieb A. G. & C. H.

Proszę żądać
wszędzie:

Pierniki Markiewicza

nieustępujące w niczem
wytwarzaniu obcym.